

Sztandar Ludu

Cena 13 gr.

LUBLIN
PIĄTEK, 21 WRZEŚNIA 1951 R.
ROK VII NR 251 (2251)

Organ Prasowy Wojewódzkiej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Podpisanie »traktatu pokojowego« w San Francisco reakcyjna klika w łonie rządzącej klasy Japonii zaprzedała imperialistom amerykańskim niezawisłość narodową i suwerenność kraju Oświadczenie ministra Czou En-lai'a

PEKIN, (PAP). — Jak donosi agencja Nowych Chin, minister spraw zagranicznych centralnego rządu ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai złożył 18 bm. następujące oświadczenie w związku z podpisaniem w San Francisco przez Stany Zjednoczone i ich satelitów separatystycznego traktatu pokojowego z Japonią.

Przed dwudziestu laty — 18 września 1931 roku — nastąpił incydent mukdenki, którym imperializm japoński rozpoczął swą zbrojną agresję przeciwko Chinom. W wojnie tej naród chiński bohatercko walczył w ciągu długich ośmiu lat, dopóki imperializm japoński nie został rozgromiony i nie skapitulował.

Rząd Chińskiej Republiki Ludowej uważa za konieczne stwierdzić, że oświadczenie z 15 sierpnia 1951 r. pozostaje w mocy i składa następujące dodatkowe oświadczenie w tej sprawie.

1) Separatystyczny traktat pokojowy z Japonią, zmierzający do odwrócenia militarystyki japońskiej, jest to traktat, który wrogości wobec Chin i Związku Radzieckiego, traktat zagrożenia Azji, traktat przygotowania do nowej wojny agresywnej.

Rząd Stanów Zjednoczonych zawarł także z japońskim rządem Volschidy amerykańsko - japoński dwustronny układ o bezpieczeństwie.

Naród chiński niewątpliwie zwałcać będzie z całą stanowczością i aż do końca zdraździecki plan rządu USA wykorzystania podpisania w San Francisco traktatu pokojowego z Japonią i tzw. amerykańsko - japońskiego dwustronnego układu o bezpieczeństwie dla wzmocnienia przygotowania do nowej wojny agresywnej.

2) Konferencja w San Francisco i separatystyczny traktat pokojowy z Japonią, podpisany na tej konferencji nie tylko nie odwrócił odwrócenia poglądów narodu Chin i Związku Radzieckiego, narodów Azji i całego świata, lecz w rzeczywistości są wprost sprzeczne z tymi poglądami.

3) W swych szaleńczych próbach odwrócenia militarystyki japońskiej, pozostająca na służbie imperializmowi amerykańskiemu reakcyjna klika w łonie rządzącej klasy Japonii zaprze-

dała bez wahania niezawisłość narodową i suwerenność kraju oraz podpisała w San Francisco traktat pokojowy i amerykańsko-japoński dwustronny układ o bezpieczeństwie. W rezultacie Japonia znalazła się w obojętności takiego kryzysu narodowego, jakiego nigdy nie przeżywała. Nie może to nie pobudzić narodu japońskiego do wzmocnienia walki przeciwko agresywnemu polityce imperializmu amerykańskiego i zdraździeckiej klikie japońskiej.

Naród chiński pragnie żyć w pokoju z narodem japońskim i polączyć się z nim w przyjaźni, aby bronić pokoju na Dalekim Wschodzie. Dlatego też my, naród chiński, witalyśmy bez zastrzeżeń i sympatycznie, z walką patriotów wszystkich warstw społeczeństwa japońskiego przeciwko zdraździeckiemu traktatowi, podpisanemu w San Francisco, jak również z ich wysiłkami zmierzającymi do tego, aby donarodzić do jak najszybszego położenia kresu stanowi wojny między Chinami i Japonią i zapewnić pokojowe współistnienie obu krajów.

4) Centralny rząd ludowy Chińskiej Republiki Ludowej oświadcza raz jeszcze: ponieważ zawarty w San Francisco traktat pokojowy z Japonią został przygotowany, opracowany i podpisany bez udziału Chińskiej Republiki Ludowej, centralny rząd ludowy uważa go za bezprawny, pozbawiony mocy i dlatego w żadnym wypadku nie można go uznać.

Uwaga korespondenci

Dziś w lokalu redakcji „Sztandaru Ludu” (ul. 3 Maja 14) o godz. 17.00 odbędzie się narada, na której omówione będą możliwości oszczędzania energii elektrycznej w zakładach pracy.

Obecność korespondentów na naradzie obowiązkowa.

Do udziału w naradzie zapraszamy aktywistów pozarządowych, przedstawicieli pracy, racjonalizatorów i robotników zakładów produkcyjnych.

Odrzucając propozycję przeszło 20 milionów Niemców z NRD Adenauer wykazał, że chce zmusić ludność Niemiec Zachodnich do służenia nikczemnym interesom zamorskich królów armat (Odpowiedź Maxa Reimanna na przemówienie radiowe Adenauera)

BERLIN (PAP). Jak donosi z Bonn agencja ADN, szef »rządu« bońskiego Adenauer i przywódca tzw. »opozycji« w Bundestagu bońskim — Schumacher dali jednomyślnie wyraz swemu negatywnemu stosunkowi do apelu Izby Ludowej NRD do sprawy zwolnienia narady ogólnoniemieckiej i rozpisania wolnych wyborów w całych Niemczech.

Z uwagi na zarysowywanie się w Bundestagu opór, musiano odrzucić wyznaczoną pierwotnie na poniedziałek nową Adenauera. Została ona podana przez radio dopiero we wtorek wieczorem.

Używając odwrócić uwagę od żywotnych zagadnień poruszonych w apelu Izby Ludowej NRD Adenauer poświęcił główną część swego przemówienia wskazywaniu i oszczerczym atakom na pokojową politykę ZSRR.

Adenauer wyraził strach przed wycofaniem wojsk interwencyjnych z Trizonii. Przy okazji zaapelował o mocarstwa zachodnie, by zawarły z Trizonią separatystyczny »traktat« na wzór »traktatu« z Japonią.

Przywódca tzw. »opozycji« Schumacher wygłosił przemówienie, w którym solidaryzował się z szefem »rządu« bońskiego, starając się zdystansować go do oszczerstw i kłamstw przeciwko Związkowi Radzieckiemu oraz przeciwko Niemieckiej Republice Demokratycznej.

W organie prasowym KPD »Freies Volk« ukazała się dobitna odpowiedź Maxa Reimanna na wtorkowe przemówienie radiowe Adenauera i Schumachera, wygłoszone w związku z apelem Izby Ludowej NRD w sprawie narady ogólnoniemieckiej.

Kancelarz związkowy i »przywódca opozycji« — pisze Max Reimann w swym artykule — umówili się, że wygłoszą dwie odrębne mowy, w których zajmą jednak wspólne stanowisko podsygnowane im w Petersburgu. Kto słuchał we wtorek mów Adenauera i Schumachera musi przyznać, że nie można było rozpoznać, kto właściwie jest kancelarzem związku, a kto »przywódca opozycji«.

Naród niemiecki zna dobrze treść tego układu: ma on zmusić ludność zachodnią - niemiecką do złożenia w ofiarę swej krwi i życia w imię nikczemniejszych interesów zagranicznych i krajowych królów armat. A pan Adenauer nazywa to »zapewniением pokoju«. Czyż nie mówi on tym samym językiem co Hitler i Goebbels?

Piętnując wykretnie twierdzenia Adenauera jakoby sojusze wojskowe zawierane pod przewodem imperializmu amerykańskiego nie miały agresywnego charakteru, Max Reimann podkreśla, że sojusze wojskowe imperialistów z natury rzeczy zmierzają do tego, by przeskodzić pokojowemu uregulowaniu stosunków między narodami tym pewnieć moc przygotować wojnę. Stwierdza on, że Adenauer broi ni polityki remilitaryzacji takim oto argumentem: »jeżeli nie zrehabilitujemy Niemiec Zachodnich — Ameryka przestanie interesować się Europą«.

Jest to dla naszego narodu prawdziwa tragedia, — pisze Max Reimann, że na czele »państwa związkowego« stoi człowiek, który może się zdobyć jedynie na powtarzanie tez amerykańskich — w chwili, gdy premier i Isb. Ludowa NRD zwracają się do Bundestagu i do całego narodu z propozycją porozumienia między Niemcami, z propozycją, która jest wielkim czynem patriotycznym, otwiera bowiem wszystkie dro-

gi do usunięcia niebezpieczeństwa wojny i do położenia kresu rozbiłowi naszej ojczyzny. Hasła jest tym większe, że — jak wiadomo — do wywołania tej wojny nie upoważniał Adenauer żaden Niemiec, lecz, że przemawiał wyłącznie z upoważnienia Petersberga. Adenauer przygotował w tajemnicy układ waszyngtoński, podpisał plan Schumanna nie zasięgając opinii Bundestagu oraz zgodził się już na stworzenie niemieckiego sztabu generalnego pod komendą Eisenhowera, a teraz w podobny sposób ośmiela się on zbyć lekceważącym gestem propozycję przeszło 20 milionów Niemców z NRD.

Max Reimann przypomina tragiczne doświadczenia narodu niemieckiego z ostatniej wojny światowej i pisał:

Hitler mógł popełnić samobójstwo po katastrofie. Ale nasz naród nie był narodem samobójców i chce żyć. Na szczęście w naszym narodzie, we wszystkich jego warstwach, nawet w partii Adenauera jest dość

Nowy statut Domów Młodego Robotnika wyrazem troski rządu ludowego o młodzież robotniczą

WARSZAWA (PAP). Nowym wymownym wyrazem troski rządu ludowego o stworzenie dla młodzieży robotniczej jak najlepszych warunków bytu jest podjęta przez Prezydium Rządu specjalna uchwała, nadająca nowy statut Domom Młodego Robotnika. Uchwała daje podstawę do podniesienia na wyższy poziom warunków mieszkalnych, bytowych i kulturalnych młodych robotników.

Istniejąca przy kopalniach, hutach i innych zakładach przemysłowych sieć Domów Młodego Robotnika zapewnia młodzieży rozpoczęcia pracy na uczelniach nauki i pracy w przemyśle — a wśród nich znacznej liczbie synów chłopów pracujących — odpowiednie warunki bytu w nowym środowisku.

Nowy statut Domów Młodego Robotnika gwarantuje prawo do korzystania z tych placówek przede wszystkim absolwentom szkół Przysposobienia Zawodowego, a za zgodą właściwego ministra — także młodym robotnikom przyjętym do pracy i szkolonym systemem szkolenia wewnątrz - zakładowego oraz absolwentom zasadniczych szkół zawodowych.

Statut reguluje również obowiązki i uprawnienia mieszkańców Domów Młodego Robotnika. M. in. mieszkańcy korzystają odpłatnie z kwatery i wyposażenia kwaterunkowego oraz ze stołówki, przy czym opłaty za wyżywienie uiszczą się każdorazowo przy konsumpcji posiłku, bądź też z góry za 2 lub 4 tygodnie w zależności od życzenia młodego robotnika. Bezpłatnie korzystają mieszkańcy domów ze wszelkich urządzeń sportowych oraz kulturalno-oświatowych, w jakie wyposażone są te placówki. Podkreślić należy, że opłaty za wyżywienie i usługi, jak np. pranie bielizny itp., ograniczają się w zasadzie do zwrotu kosztów rzeczywiście, ponoszonych przez administrację Domu Młodego Robotnika.

Miarą wielkiej wagi, jaką przywiązuje rząd ludowy do zapewnienia właściwych warunków bytowych i kulturalno-oświatowych młodzieży robotniczej jest fakt, że nadzór nad domami Młodego Robotnika powierzony został w ministerstwach — departamentom zatrudnienia, w Centralnych Zarządkach Przemysłu — ich naczelnym dyrektorom (w przemyśle węglowym — dyrektorem ogólnym, a w zakładach pracy — dyrektorem i radom zakładowym).

Wprowadzony uchwałą Prezydium Rządu nowy statut Domów Młodego Robotnika — zapewniając ich mieszkańcom jak najlepsze warunki bytowe i kulturalno - oświatowe — ułatwi młodzieży naszych zakładów pracy dalsze podnoszenie kwalifikacji zawodowych i świadomości obywatelskiej, tworząc w ten sposób jak najdogodniejsze warunki dla awansu społecznego młodych robotników.

Uczestnicy potężnego strajku pracowników państwowych we Włoszech protestują przeciwko uciskowi kapitałistycznemu

RZYM, (PAP). — Powszechny 24-godzinny strajk pracowników państwowych we Włoszech, rozpoczęty o północy z 18 na 19 września był potężną manifestacją solidarności włoskich pracowników państwowych w obronie swych słusznym praw. Trzy włoskie centralne związki: Włoska Powszechna Konfederacja Pracy, Katolicka Włoska Kon-

federacja Związków Zawodowych i Socjaldemokratyczna Włoska Unia Pracy ogłosiły wspólny komunikat o przebiegu strajku, który objął przeszło miliony osób.

Wszystkie organizacje związkowe — stwierdza komunikat — witały z żywym zadowoleniem wspaniały sukces strajku pracowników państwowych na obszarze całego kraju. Odsetek strajkujących przekroczył tym razem cyfry notowane pod czas poprzednich strajków. W wielu instytucjach przedsiębiorstw państwowych w strajku wzięło udział 100% pracowników. Przeciwnie strajkowało ponad 80% pracowników. W strajku wzięło m. in. udział przeszło 90% kolejarzy, 98% pracowników poczty i telegrafów, 96% pracowników instytucji samorządowych, 97% pracowników szeregów ministerstw i urzędów skarbowych.

W Mediolanie strajkowali wszyscy kolejarze, we Florencji od 85% do 100% pracowników poszczególnych instytucji państwowych. Na Sycylii ruch kolejarzy był kompletnie sparaliżowany. Również w innych częściach Włoch pociągi stały całkowicie, bądź też ruch kolejarzy ograniczył się do nielicznych pociągów lokalnych. Czynności urzędów państwowych bądź ustały całkowicie, bądź też ograniczyły się do bardzo skromnych rozmiarów.

Włoskie Centralne Związki, zalecając wszystkim pracownikom państwowym powrót do pracy po zakończeniu 24-godinnego strajku, stwierdzają, że walka będzie trwała dopóty, dopóki nie zostanie zapewnione elementarne prawo włoskich pracowników państwowych do przywrócenia im uposażeniem siły nabywczej odpowiadającej obecnym warunkom.

Ostatnie »wiadomości« sportowe

Siatkorki polskie wygrywają w Paryżu

PARYŻ, (PAP). Pierwsze rozgrywyki w puli finałowej na mistrzostwach Europy w siatkówkę przyniosły duży sukces Polkom, które ponownie pokonały Jugosławię 3:0 (17:15, 15:9, 15:9). Był to najlepszy z dotychczasowych meczów drużyny polskiej.



W dniu 15 września 1951 r. w Warszawie otwarta została chińska wystawa społeczno-gospodarcza „Chiny dzisiejsze”. Wystawa obrazuje rozwój życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego narodu chińskiego. Na zdjęciu: fragment wystawy. CAF — fot. Nowosielski

Rozbudowa sieci wywiadowczej na Dalekim Wschodzie zadaniem wytrawnych szpiegów amerykańskich

PRAGA, (PAP). — Specjalny korespondent agencji Telepress donosi z Waszyngtonu, że na konferencji waszyngtońskiej poruszona była również sprawa koordynacji działalności wywiadów USA, Anglii i Francji w Azji południowo-wschodniej.

Chińska działaczka społeczna otrzymała Nagrodę Stalinowską

W dniu 18 września odbyło się w Pekinie uroczyste posiedzenie z okazji wręczenia Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „za utrwalenie pokoju między narodami” działaczce społecznej, niezłomnej bojownicze o pokój światowy, członkini SRP, przewodniczącej Chińskiego Stowarzyszenia Pomocy Ludowej — Sun Czin-lin, w dowód po Sun Jat-sen.

W sal Hsueien zebrał się przedstawicielstwo rządu Chińskiej Republiki Ludowej i organizacji społecznych.

Zobranie powitał owacyjnie Sun Czin-lin oraz członkowie Komitetu Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej — Ilie Erenburga i Pablo Neruda, którzy przybyli do Pekinu, aby wręczyć Sun Czin-lin Nagrodę Stalinowską. Kuo Mo-ko powitał gorąco laureatkę w imieniu Chińskiego Komitetu Obrony Pokoju i Walki Przeciwko Agresji Amerykańskiej.

Podkreślił on, że przyznanie Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej Sun Czin-lin — to zaszczyt nie tylko dla niej, lecz dla całego narodu chińskiego.

manowany zostanie przedstawiciel amerykański w Indochinach Donald Heet.

Współpracownicy Donalda Heeta mają wkrótce udać się na teren Indochin, do Burny, na Malaje i do Indonezji w celu przeprowadzenia kontroli angielskich i holenderskich organów wywiadowczych, którym powierzono zadanie walki z ruchem narodowo-wyzwoleńczym w krajach Azji.

Donald Heet będzie również kierować szpiegowską działalnością kilku komunistowskiej oraz prac wywiadu japońskiego, który, jak przewidują, po podpisaniu traktatu pokojowego znacznie zostanie rozbudowany.

Potwierdzamy odbiór pańskiej odpowiedzi z dnia 17 września. Z równo w pańskim piśmie jak i w piśmie głównego delegata waszej strony wiceadmirała Joy'a do szefa naszej delegacji gen. Nam Ira datowanym z dnia 11 września potwierdza się fakt, że samolot z brzojnych ONZ ostrzelał 10 września strefę neutralną Kaesongu. Jednakże wasza strona wciąż jeszcze neguje różne incydenty które wydarzyły się przed 10 września, kiedy sily zbrojne ONZ gwałtownie porzuciły o neutralności strefy Kaesongu w powietrzu i na lądzie, co uniemożliwiało kontynuowanie rozmów w Kaesongu. Jednak-

że takie negowanie faktów nie może w żaden sposób zmienić lub anulować wszystkich zeznań świadków i dowodów rzeczowych, jakimi rozporządzamy w sprawie incydentów.

Należy więc potraktować z całym poczuciem odpowiedzialności wszystkie incydenty, na które zwraca uwagę nasza strona i w powodu których stądła protesty.

Z uwagi na to, że wasza strona wyraża ubolewanie z powodu ostatniego wypadku pozwolenia strefy neutralnej Kaesongu przez sily zbrojne ONZ i zadeklarowała gotowość zajęcia odpowiedzialności stanowiska wobec gwałcenia porozumienia o neutralności strefy Kaesongu i pragnąc, aby wspomniane wyżej nieuregulowane incydenty nie przeszkadzały już dalszym rokowaniom obu stron — proponujemy, aby delegaci obu stron wzajemnie niezwłocznie w Kaesongu rokowania o rozejm bez dalszego dyskutowania o warunkach wznowienia tych rokowań.

O sió trzy kroki, jakie należy podjąć w sprawie wspomnianych nieuregulowanych incydentów oraz warunków i ewaracji ścisłego przestrzegania porozumienia o neutralności strefy Kaesongu — proponujemy stworzenie przez obie strony na pierwszym posiedzeniu po wznowieniu w Kaesongu rokowań o rozejm odpowiedniego mechanizmu dla wykonania tych zadań. Rzecz jasna, że wszystkie porozumienia osiągnięte za pośrednictwem tego mechanizmu będą miały moc obowiązującą dopiero po zatwierdzeniu ich przez delegacje obu stron.

Mamy nadzieję, że w razie pańskiej zgody rozkaże pan niezwłocznie oficerom łącznikowym waszej strony, by porozumieli się z naszymi oficerami łącznikowymi w sprawie terminu wznowienia rokowań w Kaesongu.

Odpowiedź nosi datę 19 września 1951 roku.

Wyszło szydło z worka emigracyjnej zdrady

Przed kilku miesiącami prasę obiegła wiadomość, że wkrótce ugię się hitlerowskiej klamki sanacyjnej ambasador w Berlinie, Lipski w towarzystwie hitlerofiliów Hutten-Campzkiego i Cat-Mackiewiczów odwiedzi Adenauera, aby negocjować stosunki z neohitlerowcami i militarystami niemieckimi, reprezentowanymi przez „rząd” w Bonn. Mówiło się wówczas głośno, że warunki postawione przez Adenauera, a uznawane przez zdradców narodu polskiego sprzeczają się do wyrzucenia — się przez nich obojętnie granie zachodnich. Podawano nawet szczegóły „układu” opracowanego na wzór umowy z Niemcami austriackich z renegeatami Czechosłowacji B. gen. Prhala.

W piśmiach emigracyjnych zawarto, Agenci rozmaitych wywiadów rzucali na siebie nawzajem niewybrzdne wymysły, przebiegające się w ultrapatrystycznych deklaracjach. Że to niby taki Anders, albo Mikolajczyk czy Arceizewski nie wspólnego nie mają z rewizjonistami z Bonn ani też z ich amerykańskimi mowocami. Że to tylko „ci z Warszawy” tak na nich brzdękają, nazywa-

Na szlakach Wielkiego Planu

Nowa tkalnia jedwabiu w Turku rozpocznie wkrótce produkcję

ŁÓDŹ (PAP). — W Turku, małym miasteczku, położonym w okolicy wybitnie rolniczej, w niespełna półtora roku wybudowana została wg. planów polskich inżynierów nowa, uspaniała, jedna z największych w kraju tkalnia jedwabnicza.

Gmach o powierzchni użytkowej wynoszącej ponad 10 tys. metrów kwadratowych posiada olbrzymią halę produkcyjną, w której stanie kilkadziesiąt nowoczesnych krosien. W chwili obecnej kończy się budowę ostatnich fragmentów posadzki i fundamentów pod maszyny. Na potężnych żelbetonowych słupach ciągną się potężne kanały urządzeń klimatyzacyjnych. Brygady elektryków zakładają lampy jarenowe, których światło nie razi oczu i nie męczy.

Wokół hali produkcyjnej rozmieszczone wszelkiego rodzaju urządzenia socjalne, jak np. umywalnie, prysznice i łazienki, pokoje higieniczne dla kobiet, palarnia, ambulatorium lekarskie, ubikacje i szatnie.

Wszystkie działy pracy łączą ze sobą zmechanizowane urządzenia transportowe i windy.

Obszerny budynek frontowy, łączący się bezpośrednio z halą produkcyjną, pomieści sale do pracy świetlicowej, sale klubu racjonalizatorów oraz biura zakładów.

I tu prace dobiegają końca.

Budownicze zakładowe z pościwieniem walczyli z czasem wyprzedzając znacznie harmonogramy. Zwykłość jest tym więcej godne podkreślenia, że 90 proc. załogi — to ludzie, którzy na budowie uczyli się nowego zawodu, w przeważającej większości synowie i córki małych rolnych chłopów.

Radość panuje wśród chałupników, którzy już dziś przeskakują się na warsztatach mechaników, by błądząc życie w nowe maszyny — w nowej fabryce. Szybko zapominają oni o ciężkich latach w służbie nakłady kapitalistycznej.

Rząd Albańskiej Republiki Ludowej próbuje przeciwko prowokacjom tito-faszystów

TIRANA (PAP). — Jak donosi Albańska Agencja Telegraficzna, Ministerstwo Spraw Zagranicznych Albańskiej Republiki Ludowej wyśtawiało notę protestacyjną w związku z siedmioma nowymi prowokacjami, jakich w okresie od 2 do 13 września br. władze jugosłowiańskie dopuściły się przeciwko integralności terytorialnej Albańskiej Republiki Ludowej.

Nota podaje m. in., że 3 września ok. 20 uzbrojonych żołnierzy jugosłowiańskich przeszło granicę albańską i posunęło się w głąb terytorium albańskiego na odległość 50 metrów. Żołnierze jugosłowiańscy zaczęli ostrzeliwać z automatów i karabinów maszynowych strażników albańskich.

Dnia 13 września grupa żołnierzy jugosłowiańskich przekroczyła na odcinku Ląbomerica granicę albańską i posunęła się w głąb terytorium Albanii na odległość około 400 metrów, urządzając tam zasadzkę w celu schwytania żołnierza albańskiego patrolu granicznego. Nota podaje również szczegóły pięciu dalszych wypadków brutalnego pogwałcenia granicy albańskiej przez żołnierzy jugosłowiańskich.

Ostatnio — stwierdza dalej nota — rząd faszystowski w Belgradzie w wyrafinowany sposób naładował za pośrednictwem agencji Tanjug komunikat, że wymienione wyżej prowokacje, zwłaszcza prowokacja w dniu 8 września, zostały rzekomo „celowo” dokonane przez strażników albańskich przeciwko integralności terytorialnej Jugosławii.

Rząd Albańskiej Republiki Ludowej raz jeszcze wyraża protest z powodu faszystowskiej w Belgradzie w związku z jego wrogią i agresywną polityką, wymierzoną przeciwko narodowi albańskiemu i Albańskiej Republice Ludowej, przypomina mu ponownie o ścisłej odpowiedzialności, jaka spada na niego za następstwa tej agresywnej polityki oraz domaga się zastosowania środków, aby zapobiec powtórzeniu się w przyszłości tego rodzaju agresywnych aktów.

Przewodnicząca Frakcji Parlamentarnej Demokratycznej Związku Narodu Fińskiego — Herta Kuusinen i inni członkowie Frakcji wnieśli do sejmiku fińskiego projekt ustawy o obronie pokoju i zakazie propagandy wojennej.

Jak donoszą z Delhi, sekretarz generalny Organizacji Induskiego Komitetu Obródów Wojny Cander podał do wiadomości, że w listopadzie odbędzie się w Kalkucie ogólnohinduska konferencja w telekomunikacji w obronie pokoju.

Jak donoszą z Tokio, amerykańskie władze oficjalnie w Japonii podały do wiadomości, że w dniu 21 września zostają przywrócone zwolnionych z więzienia w Sugamo dalszych 12-tu japońskich zbrodniarzy wojennych.

Jak donoszą z Sydney (Australia), premier stanu Victoria Mac Donald podał do wiadomości, że wkrótce oczekiwane należy redukcji około 6 tysięcy robotników i urzędników instytucji rządowych.

Zjazd niezależnego związku zawodowego elektryków USA powołał uchwałę o utworzeniu funduszu dla walki o pokój i przeciwko antyrosobistycznym ustawom Tafta-Hartleya, Smitha i Mac Carrana.

Jak donosi z Essen agencja A.D.N., pismo tamtejsze „Der Fortschritt” publikuje wiadomość na temat odbywów przez władze zachodnio-niemieckie umocnień bił-ni Siedlela.

Delegacja Włochalska (1) gwieździ Obrońców Pokoju ogłosiła przedstawieliwa ZSR, USA, Anglii i Francji w Austrii. Delegacja miała przekazać przedstawicielom 4-ch mocarstw pismo, w którym stwierdza się, że czwarta część ludności Wiednia (tj. 430 019 osób) podpisała Apel Światowej Rady Pokoju.

Odpowiedź nosi datę 19 września 1951 roku.

Ze świata

Przewodnicząca Frakcji Parlamentarnej Demokratycznej Związku Narodu Fińskiego — Herta Kuusinen i inni członkowie Frakcji wnieśli do sejmiku fińskiego projekt ustawy o obronie pokoju i zakazie propagandy wojennej.

Jak donoszą z Delhi, sekretarz generalny Organizacji Induskiego Komitetu Obródów Wojny Cander podał do wiadomości, że w listopadzie odbędzie się w Kalkucie ogólnohinduska konferencja w telekomunikacji w obronie pokoju.

Jak donoszą z Tokio, amerykańskie władze oficjalnie w Japonii podały do wiadomości, że w dniu 21 września zostają przywrócone zwolnionych z więzienia w Sugamo dalszych 12-tu japońskich zbrodniarzy wojennych.

Jak donoszą z Sydney (Australia), premier stanu Victoria Mac Donald podał do wiadomości, że wkrótce oczekiwane należy redukcji około 6 tysięcy robotników i urzędników instytucji rządowych.

Zjazd niezależnego związku zawodowego elektryków USA powołał uchwałę o utworzeniu funduszu dla walki o pokój i przeciwko antyrosobistycznym ustawom Tafta-Hartleya, Smitha i Mac Carrana.

Jak donosi z Essen agencja A.D.N., pismo tamtejsze „Der Fortschritt” publikuje wiadomość na temat odbywów przez władze zachodnio-niemieckie umocnień bił-ni Siedlela.

Delegacja Włochalska (1) gwieździ Obrońców Pokoju ogłosiła przedstawieliwa ZSR, USA, Anglii i Francji w Austrii. Delegacja miała przekazać przedstawicielom 4-ch mocarstw pismo, w którym stwierdza się, że czwarta część ludności Wiednia (tj. 430 019 osób) podpisała Apel Światowej Rady Pokoju.

Jak więc możliwe są te wszystkie zakłęcia, zaprzeczenia i przysięgi, od których roi się w piśmiach emigracyjnych. I to zdołał wyjaśnić Drek-

sen. Takie stanowisko — mówi Drek-sen — podkrytowane jest obawą, by nie został napiętnowany przez komunistycznych Polaków wspaniały jako zdradcy krajowi. Drek-sen charakteryzuje dotychczas swoich mówców mówiąc, że „w rozmowie z czterech czy aż osiem bardzo rozsądni, ale brak im cywilnej odwagi, żeby to swoje stanowisko wynieść następnie na światło dzienne”.

Oto prawda o zdradzieckich konszachtach emigrantów z rewizjonistami, uciwnioną przez jednego z członków odwoławców niemieckich, który stoł blisko ludzi prowadzących rozmowy z wyklonkami Andersa, Mikolajczyka czy Arceizewskiego. Czy ten dowód był nam potrzebny? Nie, myślny nie mógł wyprzedzić. I tak dowodów zdradcy swoich emigrantów emigracyjnych dany nam takie procesy jak Dob. szyskiego czy takie nie proces Tatar i Kirchmayera.

Oświadczenie Drek-sena o rozmowach, które „upływają w przyjaźniej atmosferze” i braku cywilnej odwagi u emigracyjnych macherów, wskazuje, że niekiedy zdrada i zdradstwo zawsze idą w parze. K.G.

Żołnierz Ludowego Wojska pisze do robotniczej gazety

Wojsko nauczyło mnie żyć i pracować dla dobra Polski Ludowej

Jestem synem małego chłopca ze wsi Ludwinów, gminy Świerże, pow. chełmskiego. Ciężkie było życie w mojej rodzinie w Polsce przedwojennej, za kapitalistyczno-obszarniczych rządów. Ojciec mój starał się jak mógł, aby zapewnić utrzymanie mnie, młodszemu bratu Janowi i matce. Oprócz prowadzenia karmienia gospodarstwa zajmował się stolarstwem, ale i to nie o wiele polepszało nasze warunki materialne. Nie zdążyłem nawet ukończyć szkoły podstawowej, a już musiałem pomagać ojcu w pracy, by zarobić na chleb, którego nierzadko bywały spragnieni wszyscy. O nauce wówczas nie było nawet mowy.

Od młodych lat pracowałem jako stolarz, a następnie jako szewc, ale jak to na wsi, pracy było mało, a w mieście, dla takich jak ja, również jej nie było. Ojciec mój mimo, że jest dobrym fachowcem (stolarzem i stelmachem) nie mógł znaleźć odpowiedniej pracy. Musiał pracować u hrabiego Tarnowskiego; odbierał kopalnię z kory. Zarabiał zaledwie 1 zł i 50 gr dziennie.

Wrzesień 1939 r. przyniósł jeszcze gorzej dni. Brat młodszy, Janek, zdążył ukończyć tylko 3 klasy szkoły podstawowej i na tym skończył naukę. Ja zostałem zabrany przymusowo do Niemiec na roboty. Nie miałem jednak za mnie korzyści, bo po krótkim czasie uciekłem. Złapano mnie znowu w Chełmie ale i teraz im się nie udało, gdyż, kiedy tylko dojeżdżałem transportem do stacji Motycz, ponownie uciekłem do swojej rodzinnej wsi.

W domu naszym panowała wówczas nędza. Jak wiadomo, podczas hitlerowskiej okupacji sotyśmy na wsi byli prześladowani bogaciej, którzy nałożony przez okupanta kontrybucyjny czy mienny rodzaj lali nierównomiernie na poszczególnych gospodarzy. Biedny chłop mu-

siał nierzad kupować od bogacza zboże, aby oddać wyznaczony kontyngent i nie dostać się na Majdanek, czy do Oświęcimia.

Nadszedł czas, że zabrano nam ostatnią krowę. Wówczas w mojej rodzinie zapanował głód. Ja musiałem się kryć przed żandarmami i granatową policją.

Nie raz i nie dwa, spałem pod gołym niebem. Zimą ukrywałem się u ob. Dudy, który wiedział o tym dobrze, że może się narazić na niebezpieczeństwo, jednak nie odmówił mi pomocy.

Nadszedł rok 1944 i wolność dzięki Armii Radzieckiej, Odrodzonego Wojsku Polskiemu. Wówczas, wiedząc w swoje ręce ujął robotnik i chłop. Dla rodziny mojej rozpoczęło się nowe życie. Ja wstąpiłem w szeregi Milicji Obywatelskiej w Świerżu, potem ochotniczo w szeregach Ludowego Wojska Polskiego. Dopiero w wojsku otworzyła się dla mnie droga do nauki i pracy, do awansu społecznego. Już w maju 1945 r. ukończyłem szkołę podoficerską. Po zakończeniu wojny z hitlerowcami nadal pogłębiałem swoją wiedzę polityczną i wojskową. Służba w wojsku podobała mi się, postanowiłem poświęcić się zawodowej służbie wojskowej.

Wstępując w szeregi Ludowego Wojska Polskiego posłałem na nieukończoną szkołę podstawową. W wojsku miałem możliwość uczęszczania do Gimnazjum Ogólnokształcącego, które ukończyłem w roku 1948.

Pełniąc służbę na powierzonym mi stanowisku, rozpocząłem współpracę z gazetą wojskową. Dowództwo, widząc moje zamiłowanie w tym kierunku, skierowało mnie na kurs pracowników prasy wojskowej. Na kursie tym jeszcze bardziej pogłębiłem wiedzę polityczną i wojskową. Pożnałem zasady pracy dziennikarskiej. Obecnie pracuję w redakcji wojskowej na odpowiedzialnym stanowisku służbowym.

Dumny jestem ze swej pracy, wdzięczny jestem naszemu Ludowe-

mu Rządowi i dowództwu za umożliwienie mi drogi do nauki, pracy, do awansu społecznego. Wojsko nauczyło mnie żyć i pracować dla dobra Polski Ludowej. W wojsku nauczyłem się poznawać wrogów ustroju ludowego i zwalczać ich. Dzięki służbie w Ludowym Wojsku Polskim, zdobyłem hart i wytrzymałość, wyrosłem politycznie i rozwinąłem się intelektualnie, nauczyłem się rzemiosła wojskowego. Ludowe Wojsko Polskie było i jest dla mnie wielką szkołą życia i pracy.

Tadeusz Bochiński
st. sierżant



W okresie szkolenia letniego żołnierze w czasie wolnym od zajęć chętnie korzystają z dobrze zaopatrzonej biblioteki. Na zdjęciu: kierownik świetlicy strz. Michał Gieryszewski i instruktor młodzieży w kpr. Tadeusz Bielski w towarzystwie kolegów przeglądają nowo otrzymane książki dla biblioteki świetlicowej.

CAF — AFWP

Konferencje powiatowe pomagają korespondentom w ich pracy

Ubiegłej niedzieli odbyły się trzy konferencje powiatowe korespondentów „Sztandaru Ludu” — w Hrubieszowie, w Łukowie i we Włodawie.

Do najbardziej udanych należy zaliczyć konferencję w Hrubieszowie, która była dobrze przygotowana organizacyjnie. Na przedzie zjawili się tu nie tylko korespondenci, ale i aktywnie partyjni, działacze społeczni i gospodarze, którzy wyrazili chęć nawiązania współpracy z gazetą.

Dyskusja, która wywiązała się po ogłoszeniu referatu omawiającym V Zjazd Korespondentów i przedstawiającym wytyczne do dalszej pracy, stała na wysokim poziomie. Korespondenci mówili o swojej pracy, zwracając m. in. uwagę na wypadki szkodliwych ich przez kierownictwo niektórych zakładów pracy. Dużą część swej wypowiedzi poświęcił temu zagadnieniu ob. Lichorobiec, kierownik gospody ludowej Nr 1 w Hrubieszowie, który stwierdził, że nawet sekretarz podstawowej organizacji partyjnej tow. Bryk nie docenia roli korespondenta.

Ob. Ignacy Gumieniak, pracownik Powiatowej Kadry Narodowej w Hrubieszowie oświadczył, że po napisaniu kilku krytycznych korespondencji do „Głosu Pracy” został przeniesiony na inne stanowisko i otrzymał uposażenie o grupie niższe.

Dużo mówił o życiu swego zakładu pracy tow. Warelis z zespołu PGR Potarzyń. Tow. Warelis stwierdził, że podstawowa organizacja partyjna w zespole nie odbyła od 15 maja, ani jednego zebrania, korespondenci „Sztandaru Ludu”, którzy są w Potarzyń, nie sygnalizowali o tym redakcji, ani Komitetowi Powiatowemu.

„Sztandar Ludu” — mówił tow. Warelis — za mało uwagi poświęca PGR i spółdzielniom produkcyjnym. Należy więcej pisać zarówno o ich osiągnięciach, jak i brakach. Więcej miejsca trzeba poświęcić akcji skupienia zboża.

Ob. Jan Koldyż z Miączyna opowiadał o swojej wsi. Stwierdził, że jest za mało maszyn, co — jego zdaniem — wpłynęło na to, że gmina nie wykonała planu skupu zboża. Przewodniczący Prezydium GRN nie zwraca uwagi na istnienie Komisji Współdziałania i wydaje decyzje „jednoosobowo”. Wymógł więc o siebie i następnie polewie chłopów o białe wypoczekanie maszyn, nie licząc się z opinią Komisji.

Kilka krytycznych uwag poświęcił też ob. Koldyż gospodarce Nr 1 i Gminnej Spółdzielni w Miączynie, oświadcza, że w gospodarce panują bardzo złe warunki sanitarne.

O kumoterstwie w Gminnej Spółdzielni w Białopolu mówił ob. Iwanówna. Jeśli przychodzi reglamentowane towary, to są one rozdzielane między pracowników spółdzielni i ich znajomych. Z jednego deficytowego materiału pozyski sobie ubrania wszyscy pracownicy spółdzielni.

Nowych ludzi do GRN i spółdzielni przyjmują się bez żadnej polityki klasowej, nie zwracając uwagi na to, jak są oni ustosunkowani do nowej Polski, czy nie będą szkodnikami w pracy. W Gminnej Spółdzielni na stanowisku kontrolera zatrudniony jest syn kulaka, Eugeniusz Pigtek, który źle wywiązuje się ze swych obowiązków.

Ob. Iwanówna podkreśliła, że krytyczne notatki w prasie przyczyniają się do naprawienia wielu błędów i usunięcia braków. Zobowiązała się ona założyć w Białopolu klub korespondentów.

O trudnościach w pracy mówił ob. Wasiński, sekretarz ZSCh z Uchań. Stwierdził on, że jeszcze nie pisał do „Sztandaru Ludu”, ale w terenie — porywa się na wieloma zagadnieniami, które powinny znaleźć swój odzwierciedlenie w gazecie.

Ob. J. Bogdan złożył zobowiązanie założenia dwóch klubów korespondentów. Zwrócił on jednocześnie uwagę na konieczność przeprowadzenia weryfikacji korespondentów, bo czasami piszą tacy, którzy mają po-

derwany autorytet, a to nie przyczynia się do wzrostu popularności gazety.

W niektórych wypowiedziach nie brakło też krytycznych uwag pod adresem redakcji. Korespondenci zwracali uwagę, że pewne ważne notatki nie ukazywały się w ogóle na łamach pisma, albo wydrukowano je za późno. Najwięcej mówił o tym ob. Dziada. Prosił on jednocześnie, aby redakcja w miarę możliwości informowała korespondentów, dlaczego pewne wiadomości nie ukazywały się w druku.

Przed podsumowaniem dyskusji przez przedstawiciela redakcji zabral głos kierownik Wydziału Propagandy KP PZPR tow. Organista. Stwierdził on, że korespondenci mogą w swojej zaszczytnej pracy liczyć na pełne poparcie ze strony Partii.

Na zakończenie narady ukonstytuował się Powiatowy Klub Korespondentów, w skład którego weszli tow. tow.: Organista, Bogdan, Warelis, Lichorobiec, Makarewicz, Dziada, Gumieniak, Wosiński i Czupryński. (mł).

Oстрым пірэм

O dzielnym Walentynie i złośliwym biurokracie

Działo się to roku 1951, kiedy w łubieskim tu i ówdzie grzawały hordy biurokratów, niepokój i lęk u ludności wzbudzały.

Rzeczmiśże to niejaki Ktoś dla potentatów i stron nie mających w Tomaszowie obozem się rozłożyły, a stamtąd napady podjazdowe na okoliczne towie urządziły.

Ale na trawę starców i kobiet patrzeć nie mógł kawaler chwacki a czu purny, poezją i rymem się parujący — Antoni Walenty z Racheń herbu „Rączy pęgar”, który towarzyszy zbrojnych sobie dobrał i wyparę na owych zakłócieli spokoju urządził.

12 września o świcie, kiedy słoneczko jesienne promieniemi, swemi Racheńskie skąpało, na racheńskie rynek zjechały wozy okute, a na nich chłop z produktami, które do miejscowego spichrza magazynem GS zwanego odstawił chętnie.

Lecz chociaż słoneczko ustąpiło już dawno, a i ludzie do pracy szykowali się poczęli, magazynier ze spichrza do wstawiania się nie kwapił.

A tymczasem Walenty wraz ze swą kompanią, co na rozstaju się zacięła, na biurokrata — magazyniera doczekał się nie mogąc, do miasta przybył i wespół z całą czeredą chłopów pod dom biurokraty podszedł — wzywając go, aby w szranki z nim wstąpił.

— Asan żadnego wyrozumienia dla społecznych spraw nie masz. Mityguj się choć trochę. Albo swą głowę w kotłaku z zającą skórą, która „bohaterstwo” two oczeka pokazuje, albo dom szturmem zdobywać będziesz — gardłował Walenty.

Ale cicho tylko była odpowiedź na groźne pomrukiwanie tłumu i walentyńskie wezwanie. Widząc, że biurokrata obwarował się solidnie i z domu go krzykiem nie wypędzi, chłop z zrezygnacją batugami machnął i pokrzykując na konie do chat się rozjechał.

Walenty jednak świadom swego prawa miecz przez odrzucił, a pódra się na ten czas miał. Pozwócił jednak do redakcji „Kalendarza” wypełnić, w którym historię owego złośliwego i nieuczciwego magazyniera opisał.

Lecz w tym miejscu zakończyć się nie godzi, bo czytelnikom walentyńskiego pozwu ciekawość spażył nie dała. Każdy kto przygodą tego kawalera i historię o biurokracie śledził, czytać niechciał może: — A co zaształo się z biurokratą o wym?

Otóż jak stare kroniki głosz, co w zapiskach archiwalnych przetrzała można, z biurokraty popiół pozostał tylko. A stało się tak dlatego, że po przeczytaniu walentyńskiego pozwu spalili się ze wstydu. MIT

SOM nie mogą zapominać o poważnych zadaniach w jesiennej akcji siewnej

Z chwilą ukończenia żniw, wymagania stawiane przed ośrodkami maszynowymi bynajmniej nie zmalały. Nowe zadanie, jakie postawiono przed nimi, to terminowe i jak najszybsze przeprowadzenie orki jesiennej.

Sygnały z terenu dowodzą, że upojone sukcesami podczas żniw niektóre ośrodki maszynowe traktują jesienią akcję siewną z pewnego rodzaju lekceważeniem. Charakterystycznym tego przejawem jest wykonanie podorywek zaledwie w 80 proc. i brak należytego przygotowania maszyn do akcji siewnej. Spółdzielcy Ośrodka Maszynowego w Puszczy Solskiej, pow. Białogór, nie ma jeszcze w tej chwili dostatecznej liczby siewników; o terminach oddania do remontu maszyn uszkodzonych nawet się jeszcze nie mówi. Do brzo sporządzony roczny plan pracy uwzględniający obsłużenie przede wszystkim gospodarstw małych chłopów, przy takim przygotowaniu ośrodka nie może być wykonany.

Już teraz, podczas trwania akcji omlotowej okazało się, że najbliższej szał wieś Majdan Gromadzki nie może liczyć na pomoc Ośrodka Maszynowego. Sotyś tej gromady dłużej niż tydzień pertraktował w SOM o przysłanie maszyn do młocki, bez żadnych jednak rezultatów.

Zdawałoby się, że fakty te obiegają kierownika SOM tow. Antoniego Jargiele. Kulisy tej sprawy wykazują jednak zupełnie inne przebiegi takiego stanu rzeczy.

Przewodniczący Gminnej Spółdzielni w Puszczy Solskiej jest przedwojennym wójtem, ob. Józef Blacha. Toteż nie zdziwno, że patrzy złym okiem na plany pracy Ośrodka. Akcja pomocy

przed wszystkim małym chłopom nie wydaje mu się słuszną. Ob. Blacha miał inne, swoje własne plany. Chciał on maszynę przesać do Dąbrowicy, wsi, gdzie znajdują się jego kumotry, (posiadający zresztą około 100 kieratów i kilkanaście innych maszyn rolniczych). Kierownik ośrodka ob. Jargiele usiłował temu sprzeciwić się. Prezes Blacha postanowił wówczas przesuwać niewygodnego kierownika na stanowisko magazyniera.

To, że prezes Blacha ma możliwość spokojnego prowadzenia swojej szkodliwej działalności, dowodzi, że samouspokojenie zatacza już tak szerokie kregi, iż ob. Jęło referat SOM przy PZGS w Białogórze. Trudno bowiem przypuścić, aby referat SOM nie wiedział o planach prezesa GS, o jego personalnych posunięciach, wreszcie o „planie pomocy” swoim kumotrom z Dąbrowicy. Patrzenie przez palce na tego rodzaju fakty może do prowadzić do załamania się akcji siewnej w tej gminie.

Zarząd Gminy ZSCh i Komitet Gminny Partii a przede wszystkim Komitet Członkowski SOM, powinny interesować się układaniem i realizacją planów pracy, wzmocnić opiekę polityczną, by SOM przede wszystkim pomagał małym chłopom i nie posiadającym narzędzi średniakom, a nie kumotrom prezesa Blachy. (7399) A. B.

Dzisiaj koncert w Filharmonii

Program dzisiejszego koncertu Filharmonii (powtórzenie w niedzielę 23 bm.) zawiera: uverturę „Hebrydy” Mendelssohna, koncert fortepianowy C—dur Mozarta i symfonię siódmą Beethovena.

Feliks Mendelssohn (1809—1847) jeden z czołowych przedstawicieli tzw. romantyzmu (Schubert, Weber, Mendelssohn, Schumann i inni) reprezentuje w swej muzyce wszystkie cechy tego kierunku. Napisana pod wpływem wrażeń z podróży do Anglii i Szkocji uvertura „Hebrydy” maluje wspaniałymi barwami orkiestrowymi obraz skalistych wysep na morzu Północnym i w wybrzeżach Szkocji, narażonych na nieustanne ataki fal wzburzonego morza.

Wolfgang Amadeusz Mozart (1756—1791) sam wybitny wirtuoz pianista, koncertujący na estradach europejskich już od 6-ego roku życia, poświęca utworom fortepianowym pokazywać część swego bogatego twórczości. Wśród tych utworów, koncerty (utwory na instrument solowy, w

tym wypadku fortepian, z towarzyszeniem orkiestry) zajmują pierwsze miejsce pod względem piękna melodii i wyjątkowej śpiewności.

Dziś usłyszymy koncert Mozarta Nr 21 C—dur, w wykonaniu Haliny Czerny z Stefańskiej, zdobywczyń pierwszego miejsca w IV Międzynarodowym Konkursie Chopinowskim w Warszawie.

Ludwik van Beethoven (1770—1827) w pojęciu każdego miłośnika muzyki, to przede wszystkim symfoniarz. I słusznie. 9 symfoni Beethovena zajmują pierwsze miejsce w twórczości tego kompozytora, a jednocześnie bezspornie pierwsze miejsce wśród dzieł symfonicznych wszystkich narodów po dzień dzisiejszy. Symfonia w określeniu popularnym to utwór na orkiestrę symfoniczną, złożony z czterech części, z których pierwsza — to dramat, walka, przeciwności, druga — to śpiew, trzecia — to radość, czwarta — to zakończenie, potężny finał, często apoteoza idei, o którą toczyła się walka w pierwszej części. Symfonia Beethovena są wielkie. — Idee ich, zawsze ogólnoludzkie, jak bohaterstwo, zwycięstwo dobra nad złem, braterstwo, — wyrażone są najdoskonalszymi środkami muzycznymi.

Symfonia VII-ma jest obrazem energii i mocy, narastającej poprzez trzy rytmiczne i prawie taneczne części symfonii, by wreszcie w finale, wybuchnąć z siłą nieopanowanego żywiołu. Napisana była w roku 1812.

Koncertami w piątek i niedzielę dyryguje Robert Sztanowski. (F).

Narada NOT

Jak już donosiliśmy Oddział NOT w Lublinie wspólnie z Państwową Radą Energetyczną organizuje w dniu 22 bm. konferencję poświęconą zagadnieniom oszczędności paliwa w przemyśle.

W obradach wezmą udział m. in. przedownicy pracy i racjonalizatorzy fabryk lubelskich.



Teatr Państw. im. J. Osterwy — „Moralność Pani Dulskiej” — godz. 19.00 — Dom Kultury ZZZK, ul. Kunickiego.

Teatr Muzyczny — „nieczynny.

KINA

Apollo — nieczynne.

Bałtyk — Festiwal Filmów Węgierskich, „Tajemnica szybu naftowego” — godz. 16, 18, 20

Rialto — „Dziubars” — prod. radzieckiej (dod. „Sztuka rzeźbienia w kości”), godz. 16, 18, 20.

DYŻURY APTEK

Krak. Przedm. 47, Buczka 23, Kunickiego 42, Hipocenna 4 do godz. 23.

„SZTANDAR LUDU”

Wydawca — RSW „PRASA”
Redakcja i Administracja — Lublin, ul. 3-go Maja 14
Lubelska Drukarnia Prasowa — Lublin, ul. M. Buczka 12
A — 2 — 12606

W świetle powyższych faktów, nikogo nie mogą dziwić słowa, jakimi sędzia Black określił demokrację amerykańską: „Znajc naszą opinię publiczną — stwierdził on — należy sądzić, że nieelczni będą ci, którzy zaprotęstują przeciwko wyrokowi wydanemu na komunistów. Można się jednak spodziewać, że w spokojniejszych czasach, kiedy uczą się rozpasane namysłowości, kiedy panująca obecnie atmosfera groźb i strachu ustąpi miejsca bardziej umiarkowanemu uczuciom, sąd obecny lub sąd, który po nim nastąpi, przywróci swobody zagwarantowane Pierwszą Poprawką do Konstytucji i przynajmniej na ponownie pocieszenie miejsc, jakie słusznie im się należy w wolnym społeczeństwie”.

Oświadczanie to brzmi jak podstawowe amerykańskiej demokracji burżuazyjnej. Sędzia Black otwarcie przyznaje, że w 175 lat po proklamowaniu Stanów Zjednoczonych kraj ten „owładnięty psychozą strachu, groźb i rozpasanych namysłowości” przestał być krajem wolnym.

Stany Zjednoczone nie od dziś wkroczyły na drogę faszystacji. W roku 1947 Komisja do Badania Działalności Antyamerykańskiej

Vladimir Pozner

Godzina mleczarza (IV)

wszczęła dochodzenia w sprawie „infiltracji komunistów do filmu”. W wyniku przeprowadzonej czystki 10 filmowców zostało uwiecznionych, w atelier filmowych sporządzono „czarne listy”, sterroryzowane przez komisję Hollywood na gwałt rozpoczęło produkcję filmów antyrządzących, antykomunistycznych i wyrażających podlegających do wojny.

Prezydent Truman ze swej strony zalecał „poddanie funkcjonariuszy państwowych egzaminowi lojalności”. W myśl tych dyrektyw urzędnicy mogli być zwalniani ze stanowisk, nie wiedząc nawet dlaczego. Początkowo komisja przeprowadzająca czystkę musiała przy zwalnianiu powoływać się na jakieś „motywy”. Później słowo „motywy” zastąpiono po prostu słowem „podejrzenia”.

Kongres uchwalił sławną ustawę Tafta — Hartleya, ograniczającą wolność związków zawodowych, a w szczególności prawo do strajków. Następnie „na warszacie” Kongresu znalazła się ustawa Mac Carrana, na-



CIERPLIWOŚCI KINOMANI

— Co, ty już piąty raz jesteś na tym samym filmie? — zagadnięcie koleżki, którego codziennie widziałem przed kinem „Bałtyk”.

— Piąty — odparł smutnie — znam już film na pamięć. Mogę ci dokładnie powiedzieć, co który aktor będzie mówił, czy się będzie śmiał, czy płakał, czy ta blondynka zakocha się w tym inżynierze czy nie, a wszystko dlatego, że w kinie „Bałtyk” niczernie rzadko wyświetla się tygodnik. — Kolega mi mówił, że podobno widział rlnie na „aronce, więc chodzę codziennie. może w końcu wyświetli „dodatek”.

Może, ale z „Bałtykiem” to nie nic wiadomo. (m.j)

FERALNA TRZYNASTKA

— Dłaczę ty jesteś taki smutny. mleczka nie chcesz ssać? — zapytał swego rówieśnika małeńki chłopczyk.

— Mam straszny kłopot, już tyle czasu upłynęło a ja nie mogę się zależełować w Urzędzie Stanu Cywilnego.

— Po jesteś mało eneligijny, ja zależełowałem się w przeciągu tygodnia.

— Miałeś znajomą nianię? — Nie, tylko do-wiedziałem się, że dziennie mogą nas zależełować tysiące osób. A nar dziennie w Lublinie łodzi się 60.

Nastawilem więc sobie budzik na tasię lano, napilem się mleczka, wziętem na zapas pić pieluszek i posiedłem zająć kolejkę. Byłem piąty, więc mnie zależełowali — odpowiedział z dumą malec.

— Dziękuję ci. Celwusi! Jadę już do domu.

— Po co tak wcześnie? — Wstałem jutro o tasię lano — muszę się wyspać. (8000) (m.j.)

Nasi przodownicy

Zręczne ręce krawcowych odrzucają coraz to nową sztukę wykonanej garderoby.

Najbardziej uwija się Julia Plewik, czołowa przodownica pracy Spółdzielni Krawiectwa Damskiego w Lublinie. — Norma przewiduje wykonanie bluzki w ciągu 8 godzin roboczych — objaśnia kierowniczka spółdzielni ob. Tomaszewska. Nasza pracownica szycie ją w ciągu 5 godzin. Na uszyście sukni damskiej przewidziano 20 godzin. Julia Plewik potrafi ją wykonać w ciągu 16 godzin. Szyje ona nie tylko garderobę damską i dziecięcą, umie również skroić i uszyć bez zarzutu męskie spodnie. A to nie każda krawcowa potrafi.

Julia Plewik pochodzi ze wsi Kolonia Borów w powiecie lubelskim. Po skończeniu szkoły podstawowej zaczęła pracować w krawcowej w swojej wsi. Po przyjeździe do Lublina dowiedziała się, że Liga Kobiet organizuje dla niewykwalifikowanych robotnic kurs zawodowy. Ob. Plewik zapisała się na kurs, a po jego ukończeniu zaczęła pracować w spółdzielni. Wytrzymała się to dokładnie i pracowitością. Za dobre wyniki w pracy kierowniczka spółdzielni postanowiła wysłać ją na specjalny kurs zawodowy dla krawcowych do Łodzi. Ob. Plewik nauczy się tam wiele i zdobędzie dużo cennych wiadomości. (dm)

Sport Sport

Działacze sportowi na kursie ORZZ

W Szkole Związków Zawodowych przy ORZZ w Lublinie rozpoczął się dnia 20 bm. 3-miesięczny kurs szkolony dla przedstawicieli Rad Głównych i Rad Okręgowych Związków Zrzeszeń Sportowych. Na kurs przybyło około 70 działaczy z całego kraju. Program kursu przewidywał wykłady o pracy i roli związków zawodowych ze szczególnym uwzględnieniem zagadnienia sportu związkowego, zapoznania się z historią ruchu robotniczego w Polsce oraz pogłębienie wiedzy z zagadnień

marksizmu-leninizmu. Przewidziana jest również nauka języka rosyjskiego. Dla ułatwienia nauki oddano do dyspozycji słuchaczy 7.500-tomową bibliotekę, w której znajdują się wszystkie czasopisma krajowe oraz znaczna ilość pism radzieckich. Stuchacze cieszą się z uczestnictwa w kursie, który przyczyni się do podniesienia poziomu ideologicznego, a tym samym ułatwi im późniejszą pracę w Związkach Zawodowych i w Zrzeszeniach Sportowych. (ochl.)

Finały piłkarskie o mistrzostwo KBW

W Lublinie na stadionie OWKS rozpoczęły się finałowe rozgrywki w piłce nożnej o mistrzostwo Wojsk KBW.

W piątek (21. IX.) o godz. 15.45 odbędzie się mecz pomiędzy reprezentacją KBW Bydgoszcz z zespołem z Olsztyna. W niedzielę (23. IX.) Warszawa spotka się z Bydgoszczą o godzinie 13.45 przed meczem o wejście do II Ligi pomiędzy lubelską Gwardią a Spójnią Kraków.

We wtorek (25 IX.) o godz. 15.45 mistrz KBW rozegra towarzyskie spotkanie piłkarskie z Gwardią Lublin (zeszłoroczny mistrz KBW). Lubelska Gwardia nie broni w tym roku tytułu mistrza Wojsk KBW gdyż bierze udział w rozgrywkach o wejście do II Ligi.

Zwycięstwa tenisistów Lublina

Drużyna tenisowa lubelskiego AZS w składzie: Herman, Matwiejew Bernat odniosła duży sukces na turnieju o akademickie mistrzostwo Łodzi. W grze podwójnej para Matwiejew Herman zdobyła tytuł mistrzowski. W grze pojedynczej Herman uzyskał II miejsce, ulegając w finale Cholewickowi z Krakowa.

28 września drużyna lubelska weźmie udział w tenisowych mistrzostwach akademickich Polski w Poznaniu.

Dział Sportowy UDPOWIADA

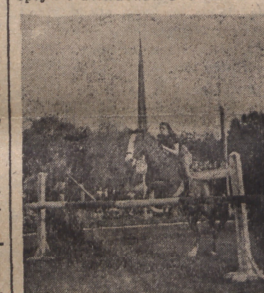
Sprawozdania z imprez sportowych nadesłane przez naszych korespondentów w okresie trwania Spartakiady z braku miejsca nie zostały wydrukowane. Wadomości te obecnie są już nieaktualne i dlatego też nie będą zamieszczone w gazecie. (dm)

Spartakiada



Znana narciarka wielokrotna reprezentantka Polski, Barbara Grocholska startuje na Spartakiadzie w dwu konkurencjach lekkoatletycznych: w skoku w dal i w biegu na 800 m. przez płotki.

Na zdjęciu: Grocholska (w środku) oczekuje na swoją kolejną startu. Obok niej po lewej — Cyranówna ze Spójni i Pielanówna z Górnik.



Jedyna uczestniczka zawodów konnych Bronisława Stawińska z LZS Racot, (która zajęła na klaczy „Alraune” IV miejsce w konkursie swyckim jeździeckim) w czasie brania przeskady.

A do tego wszystkiego — ciągle, nieustannie, żarliwie polowanie na Murzynów, kierowane przez policję przy współudziale władz sądowych. Linex staje się coraz bardziej legalny, jeżeli można nazwać „legalność” tę parodię sprawiedliwości, zredukowaną aresztą do minimum, która go teraz coraz częściej poprzedza. Niektóre postępowania sądu w sprawie Murzynów trwają tylko dwie minuty. Sprawa Willi Mac Lee, zamordowanego 8 maja b.z., nie była wypadkiem odoobnionym. Dokładnie w miesiąc później, 6 czerwca br., zginął na krześle elektrycznym tancer Edward Honeycutt, oskarżony podobnie jak Mac Lee o zgwałcenie białej kobiety. 15 minut przed egzekucją stacya Felix Frankfurter, jeden z tych, którzy skazali 11 przywódców Partii Komunistycznej, odmówił uchylenia wyroku. Ale nawet wypadkiem odoobnionym. Dokładnie w miesiąc później, 6 czerwca br., zginął na krześle elektrycznym tancer Edward Honeycutt, oskarżony podobnie jak Mac Lee o zgwałcenie białej kobiety. 15 minut przed egzekucją stacya Felix Frankfurter, jeden z tych, którzy skazali 11 przywódców Partii Komunistycznej, odmówił uchylenia wyroku. Ale nawet wypadkiem odoobnionym. Dokładnie w miesiąc później, 6 czerwca br., zginął na krześle elektrycznym tancer Edward Honeycutt, oskarżony podobnie jak Mac Lee o zgwałcenie białej kobiety. 15 minut przed egzekucją stacya Felix Frankfurter, jeden z tych, którzy skazali 11 przywódców Partii Komunistycznej, odmówił uchylenia wyroku. Ale nawet wypadkiem odoobnionym. Dokładnie w miesiąc później, 6 czerwca br., zginął na krześle elektrycznym tancer Edward Honeycutt, oskarżony podobnie jak Mac Lee o zgwałcenie białej kobiety. 15 minut przed egzekucją stacya Felix Frankfurter, jeden z tych, którzy skazali 11 przywódców Partii Komunistycznej, odmówił uchylenia wyroku. Ale nawet wypadkiem odoobnionym. Dokładnie w miesiąc później, 6 czerwca br., zginął na krześle elektrycznym tancer Edward Honeycutt, oskarżony podobnie jak Mac Lee o zgwałcenie białej kobiety. 15 minut przed egzekucją stacya Felix Frankfurter, jeden z tych, którzy skazali 11 przywódców Partii Komunistycznej, odmówił uchylenia wyroku. Ale nawet wypadkiem odoobnionym. Dokładnie w miesiąc później, 6 czerwca br., zginął na krześle elektrycznym tancer Edward Honeycutt, oskarżony podobnie jak Mac Lee o zgwałcenie białej kobiety. 15 minut przed egzekucją stacya Felix Frankfurter, jeden z tych, którzy skazali 11 przywódców Partii Komunistycznej, odmówił uchylenia wyroku. Ale nawet wypadkiem odoobnionym. Dokładnie w miesiąc później, 6 czerwca br., zginął na krześle elektrycznym tancer Edward Honeycutt, oskarżony podobnie jak Mac Lee o zgwałcenie białej kobiety. 15 minut przed egzekucją stacya Felix Frankfurter, jeden z tych, którzy skazali 11 przywódców Partii Komunistycznej, odmówił uchylenia wyroku. Ale nawet wypadkiem odoobnionym. Dokładnie w miesiąc później, 6 czerwca br., zginął na krześle elektrycznym tancer Edward Honeycutt, oskarżony podobnie jak Mac Lee o zgwałcenie białej kobiety. 15 minut przed egzekucją stacya Felix Frankfurter, jeden z tych, którzy skazali 11 przywódców Partii Komunistycznej, odmówił uchylenia wyroku. Ale nawet wypadkiem odoobnionym. Dokładnie w miesiąc później, 6 czerwca br., zginął na krześle elektrycznym tancer Edward Honeycutt, oskarżony podobnie jak Mac Lee o zgwałcenie białej kobiety. 15 minut przed egzekucją stacya Felix Frankfurter, jeden z tych, którzy skazali 11 przywódców Partii Komunistycznej, odmówił uchylenia wyroku. Ale nawet wypadkiem odoobnionym. Dokładnie w miesiąc później, 6 czerwca br., zginął na krześle elektrycznym tancer Edward Honeycutt, oskarżony podobnie jak Mac Lee o zgwałcenie białej kobiety. 15 minut przed egzekucją stacya Felix Frankfurter, jeden z tych, którzy skazali 11 przywódców Partii Komunistycznej, odmówił uchylenia wyroku. Ale nawet wypadkiem odoobnionym. Dokładnie w miesiąc później, 6 czerwca br., zginął na krześle elektrycznym tancer Edward Honeycutt, oskarżony podobnie jak Mac Lee o zgwałcenie białej kobiety. 15 minut przed egzekucją stacya Felix Frankfurter, jeden z tych, którzy skazali 11 przywódców Partii Komunistycznej, odmówił uchylenia wyroku. Ale nawet wypadkiem odoobnionym. Dokładnie w miesiąc później, 6 czerwca br., zginął na krześle elektrycznym tancer Edward Honeycutt, oskarżony podobnie jak Mac Lee o zgwałcenie białej kobiety. 15 minut przed egzekucją stacya Felix Frankfurter, jeden z tych, którzy skazali 11 przywódców Partii Komunistycznej, odmówił uchylenia wyroku. Ale nawet wypadkiem odoobnionym. Dokładnie w miesiąc później, 6 czerwca br., zginął na krześle elektrycznym tancer Edward Honeycutt, oskarżony podobnie jak Mac Lee o zgwałcenie białej kobiety. 15 minut przed egzekucją stacya Felix Frankfurter, jeden z tych, którzy skazali 11 przywódców Partii Komunistycznej, odmówił uchylenia wyroku. Ale nawet wypadkiem odoobnionym. Dokładnie w miesiąc później, 6 czerwca br., zginął na krześle elektrycznym tancer Edward Honeycutt, oskarżony podobnie jak Mac Lee o zgwałcenie białej kobiety. 15 minut przed egzekucją stacya Felix Frankfurter, jeden z tych, którzy skazali 11 przywódców Partii Komunistycznej, odmówił uchylenia wyroku. Ale nawet wypadkiem odoobnionym. Dokładnie w miesiąc później, 6 czerwca br., zginął na krześle elektrycznym tancer Edward Honeycutt, oskarżony podobnie jak Mac Lee o zgwałcenie białej kobiety. 15 minut przed egzekucją stacya Felix Frankfurter, jeden z tych, którzy skazali 11 przywódców Partii Komunistycznej, odmówił uchylenia wyroku. Ale nawet wypadkiem odoobnionym. Dokładnie w miesiąc później, 6 czerwca br., zginął na krześle elektrycznym tancer Edward Honeycutt, oskarżony podobnie jak Mac Lee o zgwałcenie białej kobiety. 15 minut przed egzekucją stacya Felix Frankfurter, jeden z tych, którzy skazali 11 przywódców Partii Komunistycznej, odmówił uchylenia wyroku. Ale nawet wypadkiem odoobnionym. Dokładnie w miesiąc później, 6 czerwca br., zginął na krześle elektrycznym tancer Edward Honeycutt, oskarżony podobnie jak Mac Lee o zgwałcenie białej kobiety. 15 minut przed egzekucją stacya Felix Frankfurter, jeden z tych, którzy skazali 11 przywódców Partii Komunistycznej, odmówił uchylenia wyroku. Ale nawet wypadkiem odoobnionym. Dokładnie w miesiąc później, 6 czerwca br., zginął na krześle elektrycznym tancer Edward Honeycutt, oskarżony podobnie jak Mac Lee o zgwałcenie białej kobiety. 15 minut przed egzekucją stacya Felix Frankfurter, jeden z tych, którzy skazali 11 przywódców Partii Komunistycznej, odmówił uchylenia wyroku. Ale nawet wypadkiem odoobnionym. Dokładnie w miesiąc później, 6 czerwca br., zginął na krześle elektrycznym tancer Edward Honeycutt, oskarżony podobnie jak Mac Lee o zgwałcenie białej kobiety. 15 minut przed egzekucją stacya Felix Frankfurter, jeden z tych, którzy skazali 11 przywódców Partii Komunistycznej, odmówił uchylenia wyroku. Ale nawet wypadkiem odoobnionym. Dokładnie w miesiąc później, 6 czerwca br., zginął na krześle elektrycznym tancer Edward Honeycutt, oskarżony podobnie jak Mac Lee o zgwałcenie białej kobiety. 15 minut przed egzekucją stacya Felix Frankfurter, jeden z tych, którzy skazali 11 przywódców Partii Komunistycznej, odmówił uchylenia wyroku. Ale nawet wypadkiem odoobnionym. Dokładnie w miesiąc później, 6 czerwca br., zginął na krześle elektrycznym tancer Edward Honeycutt, oskarżony podobnie jak Mac Lee o zgwałcenie białej kobiety. 15 minut przed egzekucją stacya Felix Frankfurter, jeden z tych, którzy skazali 11 przywódców Partii Komunistycznej, odmówił uchylenia wyroku. Ale nawet wypadkiem odoobnionym. Dokładnie w miesiąc później, 6 czerwca br., zginął na krześle elektrycznym tancer Edward Honeycutt, oskarżony podobnie jak Mac Lee o zgwałcenie białej kobiety. 15 minut przed egzekucją stacya Felix Frankfurter, jeden z tych, którzy skazali 11 przywódców Partii Komunistycznej, odmówił uchylenia wyroku. Ale nawet wypadkiem odoobnionym. Dokładnie w miesiąc później, 6 czerwca br., zginął na krześle elektrycznym tancer Edward Honeycutt, oskarżony podobnie jak Mac Lee o zgwałcenie białej kobiety. 15 minut przed egzekucją stacya Felix Frankfurter, jeden z tych, którzy skazali 11 przywódców Partii Komunistycznej, odmówił uchylenia wyroku. Ale nawet wypadkiem odoobnionym. Dokładnie w miesiąc później, 6 czerwca br., zginął na krześle elektrycznym tancer Edward Honeycutt, oskarżony podobnie jak Mac Lee o zgwałcenie białej kobiety. 15 minut przed egzekucją stacya Felix Frankfurter, jeden z tych, którzy skazali 11 przywódców Partii Komunistycznej, odmówił uchylenia wyroku. Ale nawet wypadkiem odoobnionym. Dokładnie w miesiąc później, 6 czerwca br., zginął na krześle elektrycznym tancer Edward Honeycutt, oskarżony podobnie jak Mac Lee o zgwałcenie białej kobiety. 15 minut przed egzekucją stacya Felix Frankfurter, jeden z tych, którzy skazali 11 przywódców Partii Komunistycznej, odmówił uchylenia wyroku. Ale nawet wypadkiem odoobnionym. Dokładnie w miesiąc później, 6 czerwca br., zginął na krześle elektrycznym tancer Edward Honeycutt, oskarżony podobnie jak Mac Lee o zgwałcenie białej kobiety. 15 minut przed egzekucją stacya Felix Frankfurter, jeden z tych, którzy skazali 11 przywódców Partii Komunistycznej, odmówił uchylenia wyroku. Ale nawet wypadkiem odoobnionym. Dokładnie w miesiąc później, 6 czerwca br., zginął na krześle elektrycznym tancer Edward Honeycutt, oskarżony podobnie jak Mac Lee o zgwałcenie białej kobiety. 15 minut przed egzekucją stacya Felix Frankfurter, jeden z tych, którzy skazali 11 przywódców Partii Komunistycznej, odmówił uchylenia wyroku. Ale nawet wypadkiem odoobnionym. Dokładnie w miesiąc później, 6 czerwca br., zginął na krześle elektrycznym tancer Edward Honeycutt, oskarżony podobnie jak Mac Lee o zgwałcenie białej kobiety. 15 minut przed egzekucją stacya Felix Frankfurter, jeden z tych, którzy skazali 11 przywódców Partii Komunistycznej, odmówił uchylenia wyroku. Ale nawet wypadkiem odoobnionym. Dokładnie w miesiąc później, 6 czerwca br., zginął na krześle elektrycznym tancer Edward Honeycutt, oskarżony podobnie jak Mac Lee o zgwałcenie białej kobiety. 15 minut przed egzekucją stacya Felix Frankfurter, jeden z tych, którzy skazali 11 przywódców Partii Komunistycznej, odmówił uchylenia wyroku. Ale nawet wypadkiem odoobnionym. Dokładnie w miesiąc później, 6 czerwca br., zginął na krześle elektrycznym tancer Edward Honeycutt, oskarżony podobnie jak Mac Lee o zgwałcenie białej kobiety. 15 minut przed egzekucją stacya Felix Frankfurter, jeden z tych, którzy skazali 11 przywódców Partii Komunistycznej, odmówił uchylenia wyroku. Ale nawet wypadkiem odoobnionym. Dokładnie w miesiąc później, 6 czerwca br., zginął na krześle elektrycznym tancer Edward Honeycutt, oskarżony podobnie jak Mac Lee o zgwałcenie białej kobiety. 15 minut przed egzekucją stacya Felix Frankfurter, jeden z tych, którzy skazali 11 przywódców Partii Komunistycznej, odmówił uchylenia wyroku. Ale nawet wypadkiem odoobnionym. Dokładnie w miesiąc później, 6 czerwca br., zginął na krześle elektrycznym tancer Edward Honeycutt, oskarżony podobnie jak Mac Lee o zgwałcenie białej kobiety. 15 minut przed egzekucją stacya Felix Frankfurter, jeden z tych, którzy skazali 11 przywódców Partii Komunistycznej, odmówił uchylenia wyroku. Ale nawet wypadkiem odoobnionym. Dokładnie w miesiąc później, 6 czerwca br., zginął na krześle elektrycznym tancer Edward Honeycutt, oskarżony podobnie jak Mac Lee o zgwałcenie białej kobiety. 15 minut przed egzekucją stacya Felix Frankfurter, jeden z tych, którzy skazali 11 przywódców Partii Komunistycznej, odmówił uchylenia wyroku. Ale nawet wypadkiem odoobnionym. Dokładnie w miesiąc później, 6 czerwca br., zginął na krześle elektrycznym tancer Edward Honeycutt, oskarżony podobnie jak Mac Lee o zgwałcenie białej kobiety. 15 minut przed egzekucją stacya Felix Frankfurter, jeden z tych, którzy skazali 11 przywódców Partii Komunistycznej, odmówił uchylenia wyroku. Ale nawet wypadkiem odoobnionym. Dokładnie w miesiąc później, 6 czerwca br., zginął na krześle elektrycznym tancer Edward Honeycutt, oskarżony podobnie jak Mac Lee o zgwałcenie białej kobiety. 15 minut przed egzekucją stacya Felix Frankfurter, jeden z tych, którzy skazali 11 przywódców Partii Komunistycznej, odmówił uchylenia wyroku. Ale nawet wypadkiem odoobnionym. Dokładnie w miesiąc później, 6 czerwca br., zginął na krześle elektrycznym tancer Edward Honeycutt, oskarżony podobnie jak Mac Lee o zgwałcenie białej kobiety. 15 minut przed egzekucją stacya Felix Frankfurter, jeden z tych, którzy skazali 11 przywódców Partii Komunistycznej, odmówił uchylenia wyroku. Ale nawet wypadkiem odoobnionym. Dokładnie w miesiąc później, 6 czerwca br., zginął na krześle elektrycznym tancer Edward Honeycutt, oskarżony podobnie jak Mac Lee o zgwałcenie białej kobiety. 15 minut przed egzekucją stacya Felix Frankfurter, jeden z tych, którzy skazali 11 przywódców Partii Komunistycznej, odmówił uchylenia wyroku. Ale nawet wypadkiem odoobnionym. Dokładnie w miesiąc później, 6 czerwca br., zginął na krześle elektrycznym tancer Edward Honeycutt, oskarżony podobnie jak Mac Lee o zgwałcenie białej kobiety. 15 minut przed egzekucją stacya Felix Frankfurter, jeden z tych, którzy skazali 11 przywódców Partii Komunistycznej, odmówił uchylenia wyroku. Ale nawet wypadkiem odoobnionym. Dokładnie w miesiąc później, 6 czerwca br., zginął na krześle elektrycznym tancer Edward Honeycutt, oskarżony podobnie jak Mac Lee o zgwałcenie białej kobiety. 15 minut przed egzekucją stacya Felix Frankfurter, jeden z tych, którzy skazali 11 przywódców Partii Komunistycznej, odmówił uchylenia wyroku. Ale nawet wypadkiem odoobnionym. Dokładnie w miesiąc później, 6 czerwca br., zginął na krześle elektrycznym tancer Edward Honeycutt, oskarżony podobnie jak Mac Lee o zgwałcenie białej kobiety. 15 minut przed egzekucją stacya Felix Frankfurter, jeden z tych, którzy skazali 11 przywódców Partii Komunistycznej, odmówił uchylenia wyroku. Ale nawet wypadkiem odoobnionym. Dokładnie w miesiąc później, 6 czerwca br., zginął na krześle elektrycznym tancer Edward Honeycutt, oskarżony podobnie jak Mac Lee o zgwałcenie białej kobiety. 15 minut przed egzekucją stacya Felix Frankfurter, jeden z tych, którzy skazali 11 przywódców Partii Komunistycznej, odmówił uchylenia wyroku. Ale nawet wypadkiem odoobnionym. Dokładnie w miesiąc później, 6 czerwca br., zginął na krześle elektrycznym tancer Edward Honeycutt, oskarżony podobnie jak Mac Lee o zgwałcenie białej kobiety. 15 minut przed egzekucją stacya Felix Frankfurter, jeden z tych, którzy skazali 11 przywódców Partii Komunistycznej, odmówił uchylenia wyroku. Ale nawet wypadkiem odoobnionym. Dokładnie w miesiąc później, 6 czerwca br., zginął na krześle elektrycznym tancer Edward Honeycutt, oskarżony podobnie jak Mac Lee o zgwałcenie białej kobiety. 15 minut przed egzekucją stacya Felix Frankfurter, jeden z tych, którzy skazali 11 przywódców Partii Komunistycznej, odmówił uchylenia wyroku. Ale nawet wypadkiem odoobnionym. Dokładnie w miesiąc później, 6 czerwca br., zginął na krześle elektrycznym tancer Edward Honeycutt, oskarżony podobnie jak Mac Lee o zgwałcenie białej kobiety. 15 minut przed egzekucją stacya Felix Frankfurter, jeden z tych, którzy skazali 11 przywódców Partii Komunistycznej, odmówił uchylenia wyroku. Ale nawet wypadkiem odoobnionym. Dokładnie w miesiąc później, 6 czerwca br., zginął na krześle elektrycznym tancer Edward Honeycutt, oskarżony podobnie jak Mac Lee o zgwałcenie białej kobiety. 15 minut przed egzekucją stacya Felix Frankfurter, jeden z tych, którzy skazali 11 przywódców Partii Komunistycznej, odmówił uchylenia wyroku. Ale nawet wypadkiem odoobnionym. Dokładnie w miesiąc później, 6 czerwca br., zginął na krześle elektrycznym tancer Edward Honeycutt, oskarżony podobnie jak Mac Lee o zgwałcenie białej kobiety. 15 minut przed egzekucją stacya Felix Frankfurter, jeden z tych, którzy skazali 11 przywódców Partii Komunistycznej, odmówił uchylenia wyroku. Ale nawet wypadkiem odoobnionym. Dokładnie w miesiąc później, 6 czerwca br., zginął na krześle elektrycznym tancer Edward Honeycutt, oskarżony podobnie jak Mac Lee o zgwałcenie białej kobiety. 15 minut przed egzekucją stacya Felix Frankfurter, jeden z tych, którzy skazali 11 przywódców Partii Komunistycznej, odmówił uchylenia wyroku. Ale nawet wypadkiem odoobnionym. Dokładnie w miesiąc później, 6 czerwca br., zginął na krześle elektrycznym tancer Edward Honeycutt, oskarżony podobnie jak Mac Lee o zgwałcenie białej kobiety. 15 minut przed egzekucją stacya Felix Frankfurter, jeden z tych, którzy skazali 11 przywódców Partii Komunistycznej, odmówił uchylenia wyroku. Ale nawet wypadkiem odoobnionym. Dokładnie w miesiąc później, 6 czerwca br., zginął na krześle elektrycznym tancer Edward Honeycutt, oskarżony podobnie jak Mac Lee o zgwałcenie białej kobiety. 15 minut przed egzekucją stacya Felix Frankfurter, jeden z tych, którzy skazali 11 przywódców Partii Komunistycznej, odmówił uchylenia wyroku. Ale nawet wypadkiem odoobnionym. Dokładnie w miesiąc później, 6 czerwca br., zginął na krześle elektrycznym tancer Edward Honeycutt, oskarżony podobnie jak Mac Lee o zgwałcenie białej kobiety. 15 minut przed egzekucją stacya Felix Frankfurter, jeden z tych, którzy skazali 11 przywódców Partii Komunistycznej, odmówił uchylenia wyroku. Ale nawet wypadkiem odoobnionym. Dokładnie w miesiąc później, 6 czerwca br., zginął na krześle elektrycznym tancer Edward Honeycutt, oskarżony podobnie jak Mac Lee o zgwałcenie białej kobiety. 15 minut przed egzekucją stacya Felix Frankfurter, jeden z tych, którzy skazali 11 przywódców Partii Komunistycznej, odmówił uchylenia wyroku. Ale nawet wypadkiem odoobnionym. Dokładnie w miesiąc później, 6 czerwca br., zginął na krześle elektrycznym tancer Edward Honeycutt, oskarżony podobnie jak Mac Lee o zgwałcenie białej kobiety. 15 minut przed egzekucją stacya Felix Frankfurter, jeden z tych, którzy skazali 11 przywódców Partii Komunistycznej, odmówił uchylenia wyroku. Ale nawet wypadkiem odoobnionym. Dokładnie w miesiąc później, 6 czerwca br., zginął na krześle elektrycznym tancer Edward Honeycutt, oskarżony podobnie jak Mac Lee o zgwałcenie białej kobiety. 15 minut przed egzekucją stacya Felix Frankfurter, jeden z tych, którzy skazali 11 przywódców Partii Komunistycznej, odmówił uchylenia wyroku. Ale nawet wypadkiem odoobnionym. Dokładnie w miesiąc później, 6 czerwca br., zginął na krześle elektrycznym tancer Edward Honeycutt, oskarżony podobnie jak Mac Lee o zgwałcenie białej kobiety. 15 minut przed egzekucją stacya Felix Frankfurter, jeden z tych, którzy skazali 11 przywódców Partii Komunistycznej, odmówił uchylenia wyroku. Ale nawet wypadkiem odoobnionym. Dokładnie w miesiąc później, 6 czerwca br., zginął na krześle elektrycznym tancer Edward Honeycutt, oskarżony podobnie jak Mac Lee o zgwałcenie białej kobiety. 15 minut przed egzekucją stacya Felix Frankfurter, jeden z tych, którzy skazali 11 przywódców Partii Komunistycznej, odmówił uchylenia wyroku. Ale nawet wypadkiem odoobnionym. Dokładnie w miesiąc później, 6 czerwca br., zginął na krześle elektrycznym tancer Edward Honeycutt, oskarżony podobnie jak Mac Lee o zgwałcenie białej kobiety. 15 minut przed egzekucją stacya Felix Frankfurter, jeden z tych, którzy skazali 11 przywódców Partii Komunistycznej, odmówił uchylenia wyroku. Ale nawet wypadkiem odoobnionym. Dokładnie w miesiąc później, 6 czerwca br., zginął na krześle elektrycznym tancer Edward Honeycutt, oskarżony podobnie jak Mac Lee o zgwałcenie białej kobiety. 15 minut przed egzekucją stacya Felix Frankfurter, jeden z tych, którzy skazali 11 przywódców Partii Komunistycznej, odmówił uchylenia wyroku. Ale nawet wypadkiem odoobnionym. Dokładnie w miesiąc później, 6 czerwca br., zginął na krześle elektrycznym tancer Edward Honeycutt, oskarżony podobnie jak Mac Lee o zgwałcenie białej kobiety. 15 minut przed egzekucją stacya Felix Frankfurter, jeden z tych, którzy skazali 11 przywódców Partii Komunistycznej, odmówił uchylenia wyroku